Image not found or type unknown

PNRL i Prezesi ORL wspólnie o tarczy antykryzysowej 4.0

Komunikat
Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Prezesów Okręgowych Rad Lekarskich

W dniu 22 czerwca 2020 r. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę o tzw. tarczy antykryzysowej 4.0. (Dz. U. z 2020 r., poz. 1086).
Podpisana ustawa wśród wielu zmian i przepisów dotyczących epidemii nowelizuje również przepis art. 37a Kodeksu Karnego. Ustawodawca – bez przeprowadzenia jakichkolwiek konsultacji publicznych – zmianą jednego przepisu zrównuje możliwą odpowiedzialność lekarza za ryzyko, jakie wiąże się z wykonywaniem tego zawodu, z przestępstwami takimi jak "napad z nożem w ręku, pobicie kijem bejsbolowym, czy doprowadzenie ofiary do ciężkiego kalectwa w wyniku pobicia". Przepis ten, którego celem jest zmiana zasad wymierzania przez sądy kar za przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, będzie bowiem także obejmować te sprawy, w których lekarz niosący pomoc medyczną w sposób nieumyślny popełnia tzw. błąd lekarski. Dotychczas w każdej takiej sprawie sąd w miejsce kary pozbawienia wolności mógł orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności. Obecnie możliwe to będzie tylko w okolicznościach, w których wymierzona kara nie byłaby surowsza od roku. Dodatkowo, co istotne – w nowym stanie prawnym – karę wolnościową sąd będzie mógł orzec jedynie, gdy jednocześnie orzeka środek karny lub kompensacyjny, którym aktualnie mógłby być tylko zakaz wykonywania zawodu. Prowadzić to może do absurdalnych sytuacji, że korzystniejsze dla lekarza będzie wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w wymiarze do roku, bez zakazu wykonywania zawodu, niż orzeczenie łagodniejszych kar grzywny czy ograniczenia wolności z bardzo poważną sankcją jaką jest zakaz wykonywania zawodu.
Wprowadzone zmiany doprowadzą do sytuacji, w której lekarze ze strachu przed wymierzeniem im bezwzględnej kary pozbawienia wolności, bądź nierównomiernego do występku środka karnego, będą obawiali się podjęcia jakiekolwiek ryzyka, jakie przecież wpisane jest w wykonywany przez nich zawód. Nie trzeba bowiem przypominać, iż każdy, nawet najmniej inwazyjny zabieg, obarczony jest jakimś ryzykiem błędu. Przy takich zasadach odpowiedzialności karnej swoich członków, Samorząd będzie do nich apelował o niepodejmowanie się czynności i zabiegów obarczonych ryzykiem stopnia większego niż znikomy.
Wszystko to ma miejsce w szczególnym czasie i okolicznościach. Jesteśmy w trakcie pandemii Covid-19. W trakcie walki z wirusem, którego medycyna dopiero poznaje, a lekarze walcząc o życie zakażonych pacjentów, muszą każdego dnia podejmować ryzyko próbując rożnych rodzajów terapii. Wprowadzając opisane powyżej zmiany zarówno władza ustawodawcza jak i wykonawcza – w taki oto wyszukany i elegancki sposób – „dziękuje” pracownikom ochrony zdrowia, lekarzom w szczególności, za ciężką pracę. Nie takich podziękowań oczekiwaliśmy. Wydaje się, że tak często pokazywane brawa byłyby w zupełności wystarczające.

Już na początku pandemii obawialiśmy się hejtu. I tutaj nie było zaskoczenia. Odnotowano kilkadziesiąt – o kilkadziesiąt za dużo – takich zachowań. Zabolało. Ale to co stało się w poniedziałek to hejt przez duże H. To hejt, który dotknął wszystkich bez wyjątku pracowników ochrony zdrowia, lekarzy w szczególności. Na taki atak zgody Samorządu nie ma.
Apelujemy o zaprzestanie udawania, że nic się nie wydarzyło i o wprowadzenie stosownych zmian legislacyjnych.